

**Elżbieta Smułkowa, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, Warszawa: Instytut Sławistyki PAN, 2016, 447 s.**

Elżbieta Smułkowa jest wybitną polską sławistką, białorusiśnyctką (językoznawczynią), inicjatorką i uczestniczką wielu badań terenowych na obszarze dawnej Rzeczypospolitej (w III RP zwłaszcza na Białorusi), wieloletnią pracownicą Uniwersytetu Warszawskiego, uczoną znaną poza granicami kraju. W 2002 r. ukazał się obszerny zbiór jej prac – wynik kilkudziesięcioletniej aktywności badawczej – pod tytułem *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 651 stron). Po czternastu latach pojawił się na półkach księgarskich kolejny zbiór jej tekstów publikowanych w latach 2002–2016. Książka została poprzedzona rozmową, jaką z autorką tomu przeprowadziła Anna Engelking, znana etnografka, badaczka społeczności chłopskiej Białorusi. Ponieważ prezentowany poniżej tekst nie jest recenzją, a jedynie notą recenzyjną, skupię się na przedstawieniu w nim treści omawianej pracy bez jej wartościowania (choć publikację zdecydowanie uważam za cenną) i uwag polemicznych.

Praca składa się z trzech części. Pierwszą zatytułowano *Białoruś i inne tematy* (s. 25–137). Otwiera ją drukowany po raz pierwszy po polsku ważny artykuł *Moje widzenie Białorusi*, który był częścią składową wydanej z inicjatywy Białorusinów książki *Nieznana Białoruś*, jaka ukazała się po rosyjsku w Moskwie w 2005 r., a po białorusku w Mińsku w 2008 r. Została w niej przedstawiona Białoruś „oczami” Białorusinów, Polaków i Rosjan. Należy żałować, że projekt jej wydania w Polsce nie doszedł do skutku. Tekst ten jest interesujący również z tego względu, że jego autorka była w latach 1991–1995 konsulem generalnym, a następnie pierwszym ambasadorem RP na Białorusi. Jej kompetencje daleko wykraczają poza problematykę filologiczną. Toteż część pierwsza książki poświęcona jest w znacznym stopniu historyczno-kulturowym oraz etnosocjologicznym wymiarom zaistnienia Białorusi i Białorusinów po uzyskaniu przez nich niepodległości w 1991 r. W tekście *Różne aspekty postrzegania współczesnej Białorusi* (2005) Smułkowa pisze:

Chciałabym podkreślić, że Białorusini oczekują od świata, a zwłaszcza od sąsiadów, nie współczucia lub poklepywania po ramieniu, lecz partnerstwa. Uznania, że są tacy sami, jak inni Europejczycy regionu środkowo-wschodniego. Że mają prawo do suwerennego państwa i zachowania własnych wartości kulturowych. [...] Nie godzą się na izolowanie ich w rosyjskojęzycznym kręgu kulturowym, chociaż na ogół przyznają, że jest im najbliższy. Oczekują równorzędnego otwarcia się Białorusi na Wschód i na Zachód (s. 49).

Podobnej problematyce, jak ta zarysowana wyżej, w tym także relacjom polsko-białoruskim został poświęcony artykuł *Białoruś i Białorusini na przełomie tysiącleci* (2004). Część pierwsza zawiera również teksty dotyczące różnych wymiarów polskości na Białorusi, w tym języka polskiego, a także pamięci o Żydach w społeczności polsko-białorusko-litewskiego pogranicza językowego. Osobny tekst przedstawia problem wyzwań, „wobec jakich staje nauka i oświata w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej” (s. 109), kolejny dotyczy potrzeby „modelowania programów tradycyjnych studiów filologicznych na uniwersytetach rekrutujących młodzież z terenów pograniczy etnicznych i kulturowych” (s. 119), ostatni refleksji nad spotkaniem Białorusinów, Litwinów, Polaków i Ukraińców (przedstawicieli nauk humanistycznych) w 1990 r. w Rzymie z Janem Pawłem II z okazji konferencji poświęconej podstawom historycznej i kulturowej tradycji Europy Środkowo-Wschodniej.

Część druga pracy nosi tytuł *Mowa mieszkańców pogranicza białorusko-polsko-litewskiego* (s. 141–268). Zawarte w niej teksty były pisane – co należy podkreślić – przez osobę o wysokich kompetencjach językoznawczych, wieloletnią badaczkę tej problematyki. Rozpoczynający ten fragment pracy artykuł zatytułowano *Badanie pograniczy językowych – uwagi metodologiczne*. Smułkowa

[p]roponuje badanie języka w trzech aspektach: historyczno-kulturowym, etnologiczno-socjologicznym i językoznawczym. Autorka szczególnie podkreśla fakt, iż pogranicze językowe – jako bardzo specyficzny obszar badań – wymaga wyczerpujących oraz wzajemnie się uzupełniających studiów, a zatem językoznawca nie powinien pracować w odosobnieniu. Prawdziwa wiedza na temat fenomenu pogranicza językowego może być nabyta tylko po specjalnych badaniach językowych, będących w korelacji z badaniami historycznymi, etnologicznymi oraz socjologicznymi (s. 141).

Pozostałe teksty poświęcone zostały: socjolingwistycznej problematyce Braślowszczyzny, mieszanu się języków na tym obszarze, z wykorzystaniem danych wynikających ze znajomości współczynnika przenikania mieszających się języków, zatem z odwołaniem się do statystyki językoznawczej. Część ta przynosi nie tylko informacje językoznawcze, ale przywołane wypowiedzi mieszkańców Białorusi (głównie z Braślowszczyzny) zawierają wyraźne konteksty tożsamościowe. Jeden ze szkiców dotyczy sytuacji Braślowszczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem języka polskiego, inny konwergencji języków na badanym pograniczu, kolejny języka jako przedmiotu a zarazem czynnika integracji. Omawiany dział językoznawczy kończą: praca na temat badania słownictwa dwujęzycznej (a nawet trójjęzycznej) ludności regionu braślowskiego oraz szkic zatytułowany *Rozliczenie z Braślowszczyzną*, będący przede wszystkim ustosunkowaniem się autorki pracy do recenzji dwóch tomów *Braślowszczyzny* (zob. poniżej).

Braślowszczyzna to obszar obecnej Białorusi leżący na zachód od Witebska, na pograniczu z Litwą i Łotwą, przed II wojną światową znajdujący się na północno-wschodnim krańcu byłej Rzeczypospolitej, związany wówczas silnie z Wileńszczyzną.

Teren ten od dawna zamieszkiwała ludność słowiańska i bałtycka, karaimska i tatarska, żydowska, rosyjska i niemiecka, a więc wielojęzyczna i zróżnicowana wyznaniowo oraz społecznie. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku wzrosła tam znacznie komunikacyjna rola języka polskiego jako państwowego (s. 248).

Autorka omawianej pracy – kierując polsko-białoruskim zespołem – prowadziła w ubiegłym dziesięcioleciu na tym obszarze badania, których rezultatem są dwie obszerne publikacje przez nią redagowane. Pierwsza to *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2: *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców regionu. (Słownik Brasławski)* (2009, 765 s.) i druga – *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 1: *Historia regionu. Charakterystyka socjolingwistyczna. Świadectwo mieszkańców* (2011, 659 s.). Obie ukazały się w Wydawnictwie Uniwersytetu Warszawskiego. Część druga recenzowanej książki nieprzypadkowo poświęcona została Brasławszczyźnie. Zawarte w tomie – jak i w dwutomowym, przywołanym wyżej dziele – treści są ważne nie tylko ze względu na ich naukowe walory językoznawcze, ale i socjologiczne, etnologiczne, kulturowe, a nawet historyczne. Smułkowa pisze o tym, kończąc dział językoznawczy:

Naszego obszernego, dwutomowego wydawnictwa, łącznie 1462 strony, nie traktuje się jednak jako ostatnie słowo. Jest to rzetelnie zebrany i zaprezentowany (niestety nie bez uchybień) materiał terenowy, osadzony w określonej interpretacji teoretycznej, który może służyć do dalszych badań, i to nie tylko językoznawcom. Sproblematyzowany, bogaty korpus tekstów mówionych dostarcza wiele ciekawych informacji na tematy tożsamościowe, stosunki wyznaniowe i narodowościowe, przeżycia wojenne, deportacje, partyzantkę radziecką i grupy Armii Krajowej, stosunek władz niemieckich i radzieckich do Polaków, problematykę gospodarczą i społeczną itp. Teksty transkrybowane można odsłuchać na załączonej płycie dźwiękowej (s. 268).

Ostatnią, trzecią część pracy, zatytułowano *Pamięci osób i miasta* (s. 271–410). Zawiera ona osiem tekstów: życiorysy osób, wspomnienia oraz obszerne fragmenty innej książki Smułkowej. Osobami, którym autorka poświęciła uwagę są: znana polska slawistka Antonina Obrębska-Jabłońska (1901–1994), badaczka języka polskiego Teresa Friedelówna (1934–2011), lingwista pracujący w Mińsku, a następnie w Wilnie Walery Czekman (Valerijus Čekmonas) (1936–2004), wybitny białoruski literaturoznawca i działacz społeczny Adam Maldzis, leśnik, wicedyrektor Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, a zarazem ojciec autorki omawianej pracy – Kazimierz Baran (1902–1940, ukraińska lista katyńska), znany emigracyjny krytyk literacki i teatralny, eseista i organizator życia naukowego i literackiego w Wielkiej Brytanii oraz w USA, stryj autorki Tymon Terlecki (1905–2000). Część trzecią pracy zamykają obszerne fragmenty napisanej przez autorkę książki wspomnieniowo-dokumentacyjnej *Był dom we Lwowie...* Została ona wydana w 2013 r. w Warszawie przez Fundację

„Pomoc Polakom na Wschodzie”, zatem nie funkcjonuje w normalnej sprzedaży, co uzasadnia druk jej fragmentów w omawianej pracy.

Opracowanie zamyka bibliografia podmiotowa do trzech części pracy, bibliografia prac Smułkowej z lat 2002–2016, wykaz pierwodruków studiów i szkiców zamieszczonych w książce oraz wykaz ilustracji.

*Ryszard Radzik*